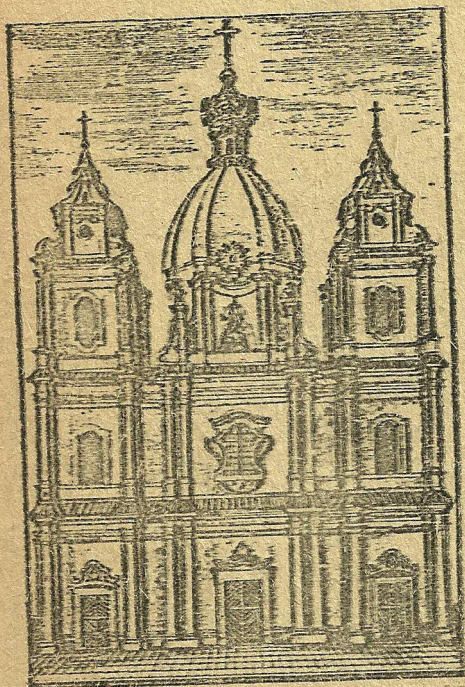


ZESZYT SZKOLENIOWY Nr 3



Jan A. Paszkiewicz

OSTATNIE LATA
UNICKIEJ DIECEZJI

CHEŁMSKIEJ

/1864-1875/

CHELM 1987

Do użytku wewnątrzorganizacyjnego. Nakładem
Zarządu Koła Przewodników Turystycznych PTTK

Jan A. Paszkiewicz

Ostatnie lata unickiej diecezji chełmskiej
/1864 - 1875/

Referat wygłoszony na Regionalnym
Sejmiku Przewodników Turystycznych
PTTK Lubelszczyzny.

Chełm, 23 - 25.X.1987 r.

WSTĘP

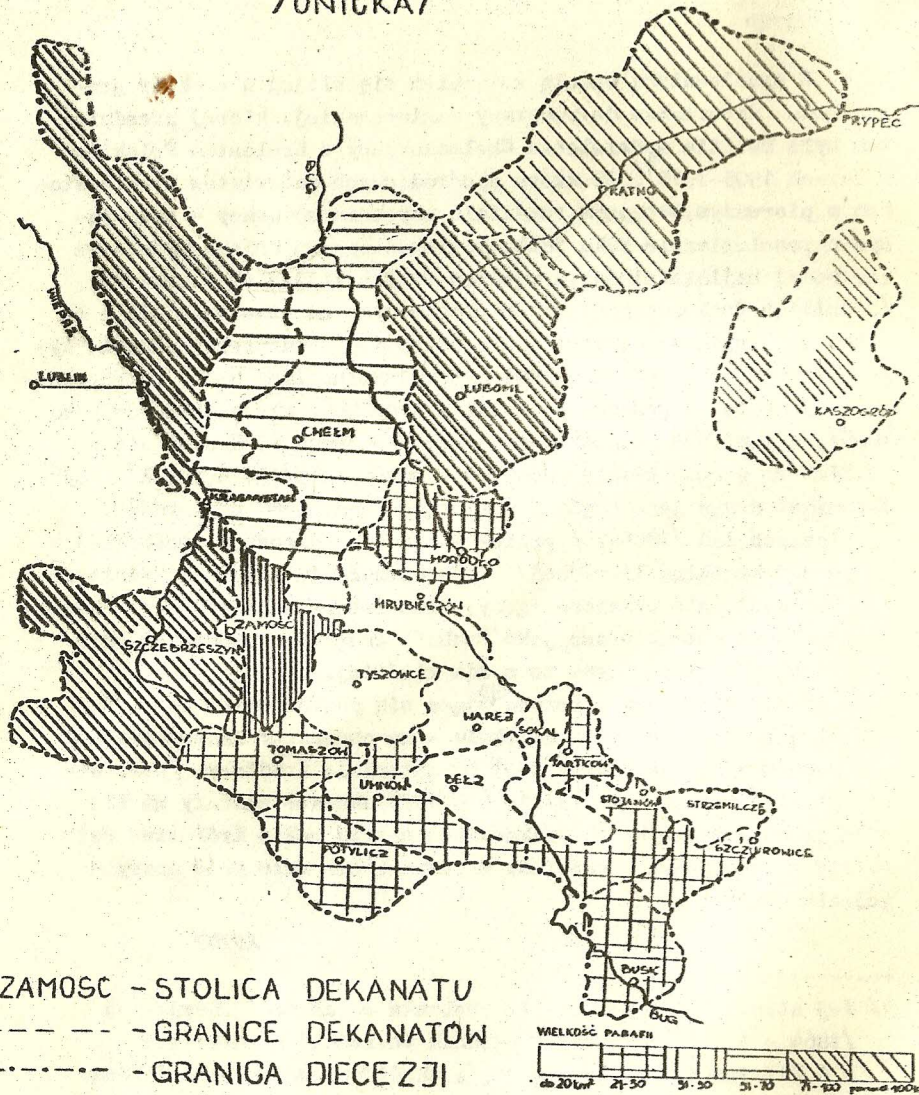
Z problematyką unicką zetknąłem się bliżej w trakcie gromadzenia materiałów do rozprawy magisterskiej, której przedmiotem była kwestia wydzielenia Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego w latach 1905-1915^{1/}. Niektóre spośród owych materiałów wykorzystanym w pierwszym, wstępnym rozdziale wspomnianej pracy - sięgającym chronologicznie roku 1864. Ponieważ sprawa unicka wydała mi się bodaj najistotniejszym wątkiem regionalnej historiografii /o unitach Chełmsko-podlaskich głośno było na przełomie XIX i XX wieku w Europie i Ameryce!/, napisałem i przekazałem redakcji "Tygodnika Chełmskiego" w r. 1981 artykuł stanowiący próbę obiektywnego spojrzenia na genezę, początki i schyłkowy okres unii /do roku 1866/, z zamiarem bezpośredniej jego kontynuacji. Ukazał się on pt. "Jak to z nią bywało" dopiero w numerze 13/118 z 26. III. 1983^{2/}. Natomiast druga jego część - dotycząca ostatnich, najbardziej tragicznych lat /1866-75/ greko-katolickiej diecezji chełmskiej aż po jej brutalną likwidację - nie ujrzała już światła dziennego. Na publikację nie wyrażono zgody, mimo interwencji mojej u "Naczelnego". Temat potraktowano jako "tabu", chociaż w poważnych opracowaniach naukowych coraz to o nim głośniej...

Praca niniejsza - rozpoczynająca się powtórzeniem pewnych partii wspomnianego wyżej artykułu - ma charakter faktograficzny i w poważnej mierze oparta jest na materiale źródłowym /por. bibliografia/. Wydarzenia lat 1864 - 1875 ukazane zostały na tle całokształtu polityki rusyfikacyjnej caratu wobec Królestwa Polskiego - jako jeden z ważkich, a powszechnie mało dziś znanych jej elementów.

AUTOR

- 1/ Jej streszczenie pt. Kwestia chełmska w polityce rosyjskiej /1864 - 1915/ zamieścił "Tygodnik Chełmski" w numerze 9 z 6. XII. 1980r.; wiele tam cięć, skrótów i uproszczeń dokonanych bez porozumienia z autorem.
- 2/ Nb. z przyczyn technicznych znalazły się tam dwa błędy. Unię florencką zawarto w r. 1439 /a nie 1349/, zaś w 1440 r. mógł przybyć do Chełma wraz z metropolitą Izydorem Władysław Warneńczyk /Jagiello zmarł sześć lat wcześniej/.

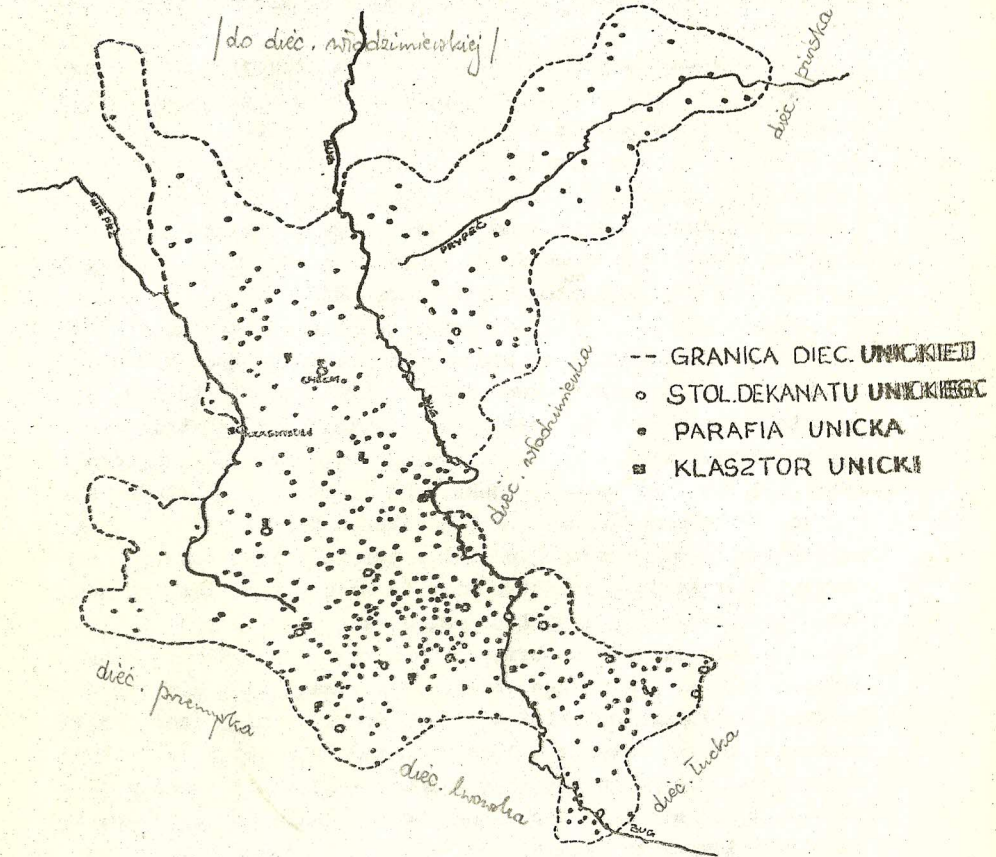
DIECEZJA CHEŁMSKA /UNICKA/



Wsk. Zof. do poz. Kościół + Polca t. II.

wyk. JAN SZAFRAŃ

CHEŁMSKA DIECEZJA UNICKA PARAFIE I KLASZTORY - 1772.



Wsk. Zof. do poz. Kościół w Polca t. II.

wyk. JAN SZAFRAŃ

Chełmska /od 1809r., a oficjalnie od 1818r. chełmsko-bełzka/ diecezja unicka utraciła w wyniku rozbiorów państwa polskiego tereny zabużańskie i enklawę kaszogrodzką oraz południowe obszary, które znalazły się w granicach Austrii. Po roku 1839 zaś, kiedy zlikwidowano administracyjnie unię w Cesarstwie, pozostawała jedyną diecezją gr.-kat. pod panowaniem rosyjskim. Unickiemu biskupowi chełmskiemu podlegały wówczas tereny łacińskich diecezji: augustowskiej, podlaskiej i lubelskiej oraz placówki w Warszawie i Krakowie.

Władze carskie dążyły do umocnienia pozycji Cerkwi prawosławnej na wschodzie Królestwa, jako jednego z głównych narzędzi panowania rosyjskiego, a po upadku powstania styczniowego otwarcie głosiły potrzebę "oczyszczenia" liturgii unickiej od "należności" łacińskich. Wkrótce też podporządkowały sobie instytucjonalnie Kościół unicki - od 1867r. zarządzać miało jego sprawami Ministerstwo Oświecenia Narodowego, a od grudnia 1874r. Departament Spraw Duchowych Obcych Wyznań MSW.

W granicach unickiej diecezji chełmskiej warstwę dominującą stanowili Polacy i od wieków osiadła tu ludność kresowa /ze wszystkimi tego konsekwencjami/, określana w literaturze polskiej mianem "rusińskiej" bądź "ruskiej". Ta ostatnia nie miała wykształconej świadomości narodowej, a za rosyjską bynajmniej się nie uważała, choć jako taką traktowały ją władze zaborcze. Tymczasem duchowieństwo z zakonem Bazylianów i wierni unicy brali już wcześniej udział w polskich powstaniach narodowych. Nierzadkim zjawiskiem były tu małżeństwa mieszane pod względem i etnicznym i społecznym, a sakramenty przyjmowali katolicy w kościołach obu obrządków - z reguły decydowały o tym jedynie względy praktyczne. Szlachta polska opiekowała się cerkwiami i kaplicami unickimi w swoich dobrach, niejednokrotnie fundowała nowe świątynie - i stąd posiadała nawet prawo wpływu na decyzję biskupa chełmskiego o obsadzeniu miejscowego probostwa. Nigdy nie istniały tu na szerszą skalę konflikty na tle narodowościowym czy wyznaniowym - a stąd i społecznym. Kilkuwiekowy wpływ kultury polskiej i specyficzny wplot stosunków wyznaniowych, nabierający szczególnego znaczenia w okresie wzmożonego ucisku religijnego zadecydowały o tym, że władze rosyjskie nie mogły pozyskać rzesz chłopstwa unickiego drogą antagonizowania go z polską szlachtą /w tym celu wprowadzono instytucję komisarzy włościańskich/ i próbami demagogii agrarnej.

Wręcz przeciwnie - wzmacniało to solidaryzm społeczny.

W latach 1864-66 rozpoczęła się planowa akcja rusyfikacji wschodnich obszarów Królestwa, na niespotykaną dotąd skalę. Do "opieki" nad rosyjskimi rzekomo unitami użyto trzech "narzędzi apostołstwa prawosławnego": szkolnictwa, kleru i czynownictwa.

Ukazy jugenheimskie Aleksandra II z 11 września 1864r. narzucały ludności unickiej szkoły rosyjskie. Jednocześnie zaczęto likwidować szkoły polskie, z których unicy dotąd korzystali. Naczelnik nowo powstałej dyrekcji naukowej w Chełmie, Ukrainiec T.G. Lebedynczew, udał się w tym roku do Galicji dla werbunku działaczy na Chełmszczyźnie. Przywoływał też kadry nauczycielskie do szkół elementarnych i cerkiewnych z rdzennej Rosji. Na szkolnictwo rosyjskie przeznaczili zaborcy w tym rejonie 40 tys. rb., ale zarówno szkoły w miastach, jak i szkoły elementarne na wsi nie mogły funkcjonować z powodu braku uczniów. Ludność - nawet unicka - nie akceptowała nauczycieli rosyjskich. Mimo to władze oświatowe Chełmszczyzny uzyskały w 1866r. dodatkowo 50 tys. rb. na organizację szkół ludowych. Wkrótce też otwarto rosyjskie gimnazja dla miejscowej ludności prawosławnej, m.in. męskie i żeńskie w Chełmie.

Poza szkolnictwem akcją rusyfikacyjną przeprowadzono szczególnie aktywnie w dziedzinie administracji kościelnej. Namiestnik Królestwa hr. Berg wydał też rozporządzenie zakazujące mieszania się kleru łacińskiego do wiernych obrządku greckiego. Cyrkularz ze stycznia 1867 roku z kolei zabraniał księżom łacińskim odprawiania nabożeństw w kościołach unickich, a unickim w łacińskich. Dozór nad przestrzeganiem powyższego rozporządzenia powierzono miejscowym władzom cywilnym i wojskowym. Wydano też całą masę zakazów szczegółowych, kerpujących pracę duchowieństwa łacińskiego. Za udzielanie posług religijnych ludności unickiej karano odbieraniem dochodów, kontrybucjami, więzieniem i wygnaniem w głąb Rosji. Fundusze rządu z kar nakładanych na kler łaciński obiecywano - jako nagrody za subordynację władzom - klerowi unickiemu, licząc /z racji niskiego uposażenia/ na jego chciwość. Metoda ta nie zdała jednak egzaminu.

Przygotowania do całkowitej likwidacji unii w Królestwie, tj. diecezji chełmskiej - poprzez systematyczne uszczuplanie samodzielności Kościoła gr.-katol. - trwały przez okres dosyć długi /około 10 lat/ - podobnie jak na Litwie i Białorusi przed

